

Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANY PO POŚCIGU

Data publikacji 29.01.2012

Uciekał przed policjantami bo wiedział że ma na sumieniu co najmniej kilkanaście kradzieży aut. Sceny niczym z amerykańskiego filmu akcji rozegrały się późnym wieczorem na centralnych ulicach Łodzi. Kilka policyjnych radiowozów prowadziło pościg za podejrzanym o kradzieże pojazdów, który poruszał się w golfem. Jak się później okazało poszukiwany był także listem gończym. Jego brawurowe wyczyny o mało nie skończyły się tragicznie dla przechodniów. Po trwającym kilka minut pościgu sprawca został zatrzymany.

26 stycznia 2012 roku policjanci z Wydziału do Walki z Przystępczością Samochodową Komendy Miejskiej w Łodzi zorganizowali akcję mającą na celu zatrzymanie mężczyzny, który podejrzany był przez śledczych o wiele kradzieży aut. Ustalenia funkcjonariuszy wskazywały, że może poruszać się skradzionym samochodem, którym przyjedzie pod jedną z posesji przy ulicy Gdańskiej w Łodzi. Przypuszczenia szybko się potwierdziły. Ww golf zatrzymał się pod kamienicą jednak kierowca nie wyłączył silnika. Wówczas policjanci przystąpili do zatrzymania blokując dwoma radiowozami drogę ucieczki mężczyzny. Ten jednak zamiast podporządkować się poleceniom funkcjonariuszy gwałtownie ruszył do tyłu uderzając w zaparkowany radiowóz. Reakcja stróżów prawa była natychmiastowa. Jeden z policjantów wybił szybę od strony kierowcy i próbował uniemożliwić kontynuowanie jazdy. Po raz kolejny jednak zdesperowany złodziej zamiast ustąpić dodał gazu przepychając będący z przodu radiowóz. Jeden ze stojących tam policjantów znalazł się na masce golfa. Na szczęście w porę zeskoczył nie odnosząc poważniejszych obrażeń. Mężczyzna rozpoczął ucieczkę pędząc ulicami miasta. Trzy skrzyżowania w centrum miasta pokonał z ogromną prędkością na czerwonym świetle. W rejonie ulicy Kilińskiego na swojej drodze napotkał kilka pojazdów, które zastawiły mu przejazd. Wówczas wjechał na chodnik. O mały włos nie doszło do potrącenia idącej chodnikiem kobiety, która słysząc policyjne syreny zorientowała się, że trwa pościg i w porę odskoczyła. Już w tym momencie kierowca przewidywał, że nie ucieknie stróżom prawa. Porzucił samochód i próbował uciekać pieszo. Został obezwładniony i zatrzymany. Po badaniu ujawniono w jego organizmie obecność środków odurzających.

37-latek uciekał przed policją, wiedząc, że są to jego ostatnie godziny na wolności, gdyż sąd wystawił za nim list gończy. Śledczy zbierają obecnie materiał dowodowy dotyczący pełnej skali przestępczej działalności mężczyzny. Już pierwsza doba po zatrzymaniu przyniosła efekty w postaci odzyskania przez funkcjonariuszy 9 skradzionych przez złodzieja aut. Wyjątkowo upodobał sobie vw golfy, audi 80 i fiaty cc. Działał od listopada ubiegłego roku kiedy to został zwolniony z aresztu gdzie przebywał w związku inną sprawą karną. Tym razem usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem a także krótkotrwałego użycia kilkunastu samochodów. Wszystkie odzyskała już policja. Dodatkowo grozi mu odpowiedzialność wynikająca z brawurowej i stwarzającej ogromne niebezpieczeństwo dla innych kierujących jak i pieszych ucieczki w centrum Łodzi w dniu 26 stycznia. W ocenie prokuratury sprawca prowadząc pojazd pod wpływem środka odurzającego spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym. Swoim zachowaniem przez uniemożliwienie wykonywania czynności służbowych i atakiem na funkcjonariuszy naraził się na odpowiedzialność karną za czynną napaść. Grozi mu do 10 lat więzienia. 28 stycznia decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na najbliższe trzy miesiące.

KWP Łódź/gp